CENA NUMERU 300 mk.

Rok II. Wilno, Czwartek 15 lutego 1923 r. Nr. 36 (162).

Prenumerata miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 7.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 1.200 mk.; za tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

† ś. p.

WANDA JANICKA

obywatelka ziemi Nowogródzkiej zmarła opatrzona św. Sakramentami w d. 12 lutego r. b. w wieku lat 59.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek 15 lutego r. b. w kościele św. Jana o g. 10 rano. Eksportacja zwłok z domu żałoby, Wielka 54, m. 2, na cmentarz Antokolski nastąpi we czwartek, 15 b. m. o g. 3.30 popoł.

o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych **Rodzina.**

Ks. Ks. Profesorom **Swirskiemu** i **Falkowskiemu,** majorowi **Bobiatyńskiemu,** D-r. Henrykowi **Rudzińskiemu,** towarzyszom broni, przyjaciołom i kolegom ś. p. Wacława **Bułharowskiego,** którzy okazali mu tyle serdecznej życzliwości podczas Jego choroby i oddali mu ostatnią przysługę wyraża swą serdeczną wdzięczność RODZINA.

Wzajemna Pomoc Studentów Żydów U. S. B.

W piątek, dnia 16-go lutego w sali Klubu Przemysłowo-Handlowego (ul. Mickiewicza 33-a) odbędzie się

trzeci tradycyjny bal doroczny.

W programie: 1) utwory Szuberta i Brahmsa w wyk. orkiestry akadem. przy Wzaj. Pom. 2) śpiew. z udziałem p.p. Krużanki i Cortilli'ego, 3) jednoaktówka, 4) galerja żywych karykatur studenckich, 5) recytacje artystyczne i inne.

Początek o godz. 9 wiecz. **Po programie tańce do 6-ej rano.**

Bilety można nabyć w Sekretarjacie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów od godziny 1—4 i 7—9-ej.

OD ADMINISTRACJI.

ZAWIADOMIENIE

Administracja „Słowa" zawiadamia, że są do odebrania ofiary złożone na następujące cele:

Na Pomnik Syrokomli,
„ Pomnik Poniatowskiego,
„ Cegiełkę Góry Zamkowej,
„ Instytut Gazowy,
„ Repatr. do rozp. Białego Krzyża,
„ Pogotowie Ratunkowe Dla Dzieci,
„ Czerwony Krzyż,
„ Macierz Szkolną,
„ Bratnią Pomoc Akademicką,
„ Ognisko Akademickie.

Uprasza o wydelegowanie osób upoważnionych po odbiór sum przeznaczonych na cele powyższe

Wydanictwo „Słowo".

Uwadze p. p. Rolników!

Chłodne i dżdżyste lato i jesień spowodowały brak i drożynę nasion koniczyny, łubinów, seradeli i t. p.

Zakup tych nasion w dostatecznej ilości jest niemożliwy, gdyż na to potrzeba środków przekraczających zasoby organizacji rolniczych. W interesie przeto rolników niezbędnem jest wcześniejsze nadsyłanie zamówień na nasiona do

Wileńskiego Syndykatu Rolniczego S-ki Akc. w Wilnie, ul. Zawalna 9.

przy czem ci, którzy poprą swe zamówienia zaliczką stanowiącą w przybliżeniu wartość zamówionych nasion będą mogli liczyć na wykonanie swych zamówień całkowicie.

Z powodu drożyzny zmuszeni jesteśmy od dnia 11-go lutego 1923 roku podwyższyć ceny za golenie i strzyżenie włosów:

Golenie	1.500 mk.	wojskowym	1.000 mk.
Strzyżenie włosów	2.500 „	„	1.500 „
Abonement z 10 NrNr	13.000 „	„	9.000 „

Z poważaniem

Zarząd Właścicieli Fryzjerów.

CYRK Dziś! XXX-ni Jubileusz Dyrektora Cyrku **Aleksandra Cinisellego** ku uczczeniu Jubilata MNÓSTWO NOWOŚCI!!!

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

STUDJA [Scenka literacko-artystyczna]

Mickiewicza 22 sala Bristolu

Od soboty dn. 17 lutego codziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

SZOPKA AKADEMICKA

w 4 częściach. — Chór z 28 osób. — Przeszło 50 lalek.

NADTO:

„Ave Maria"—Gounoda
„Słovik" muz. Stravińskiego
„Valse funebre" muz. Sibelinsa
„Niebieska chryzantema" pantomina muzyczna.

Występ pierwszorzędnych sił. — Dyrektor: W. Derwies, Kier. lit. W. Horowicz, inscenizacja J. Kelberg, dekoracje P. Peracki.

Bilety do nabycia w Kawiarni „Czerwonego Sztrala" lub przy Kasie.

Młodzież a socjalizm.

I

Zwalczanie doktryny socjalistycznej nie należy do naszych zadań. Doktrynata od samego początku uległa dziwnemu zwichnięciu przez uzależnienie się od rezolucyj zjazdów socjalistycznych. Ekonomiści, ktorzy uważali, iż należą do szkoły socjalistycznej, posiadali dwie cechy odrębne: bardzo krytycznie traktowali prace swych przeciwników, poprostu cały świat naukowy nie socjalistyczny uważając za coś bezwzględnie niższego, jednocześnie jednak twory swego intelektu poddawali krytyce zjazdów towarzyszy - robotników. Na takich zjazdach tezy towarzyszy—uczonych często były poprawiane lub przeinaczane przez ogół zebranych.

Taka swoista metoda niewątpliwie przyczyniała się do szerokiej popularności haseł socjalistycznych, temniemniej jej naukowość stoi pod znakiem zapytania. Nigdy jednak nie należy uważać socjalizmu za produkt pracy umysłowej,—jego znaczenie i waga polega jedynie na sile uczucia.

Interes żadnej klasy nie miał tak fanatycznie nastrojonych obrońców, jak interes robotników. Obrona interesów robotniczych stała się dla całego szeregu ludzi, dla całych pokoleń nieledwie celem życia, ideałem, czemś świętym nieomal. Nastroje takie były zrozumiałe w połowie zeszłego stulecia, gdzie niewątliwie położenie klasy robotniczej było nad wyraz ciężkie. Hr. Witte podkreśla w swych pamiętnikach, że ruch socjalistyczny dopomógł do należytego zrozumienia sytuacji klasy robotniczej. Dzisiaj po wielkiej wojnie stosunki są zupełnie inne. Dziś mamy do czynienia z supremacją klas fizycznie pracujących, supremacja, która u nas naprzykład odbija się fatalnie na kulturalnym poziomie narodu.

Aby zrozumieć jak silne było to uczucie, na którem opierał się socjalizm, trzeba się naprzykład wczytać w bibljotekę pamiętników działaczy rewolucyjnych, którą dziś wydają bolszewicy. W latach, w których agitacja socjalistyczna nazewnątrz ujawniała się bardzo słabo, bo za czasów Aleksandra III-go, jakże gorących adeptów zyskiwał socjalizm po uniwersytetach i szkołach, po wszystkich ogniskach skrępowanej myśli ludzkiej.

Dwie cechy towarzyszą temu prozelityzmowi przekonań socjalistycznych. Zupełnie talmudyczna metoda w korzystaniu z Marksowskich kanonów. Marks jest nietylko czytany, wielbiony, lecz wówczas uczono się go na pamięć; poszczególne ustępy Marksowskiej biblji są w sposób przeróżny, czasami bardzo karkołomny naciągane do stosunków rosyjskich.

Cechą drugą jest pod szyldem liberalizmu występujący potworny brak tolerancji dla przekonań cudzych. Akademicki ogół młodzieży potępia wówczas każdego swego kolegę, który nie żywi skrajnie lewych przekonań politycznych. Psychoza ta jest ogólna, wyłamują się z niej jedynie jednostki wyjątkowo silne. Glejtem żelaznym Dostojewskiego są jego cztery lata katorgi. Gdyby ten ojciec duchowy „czarnej sotni" nie posiadał tych czterech lat katorgi za sobą i opinji „nieprawomyślnego" aż do końca życia, nie szłaby za jego trumną gromada studentów rosyjskich. Owych to czasów jeszcze psychozą na cechowane są słowa Milukowa, gdy ten znający swą ojczyznę demokrata i patrjota, przemawiając o konieczności pozostawienia dynastji, rehabilitował się osobiście banalnością kilku fra-zesów republikańskich.

Cała odpowiedzialność za wytworzenie takiego stanu rzeczy spada oczywiście na rząd rosyjski. Dyskusji i debaty politycznej nie wypuszczała racja stanu rosyjska na światło dzienne. Rząd rosyjski był rządem ucisku i ciemnoty. W takiej ciemni młoda myśl polityczna wylęgała się jedynie jako ćma, „brzydkie nocy plemię".

Tego rodzaju stosunki i nastroje wpływały na stosunki polskie. Socjalizm odrywał się od swej doktrynersko - ekonomicznej podstawy, otaczał się jakąś aureolą walki duchów szlachetnych z uciskiem i przemocą. Ucisk narodowy dzięki dezorjentacji i braku światłych wskazówek polityki narodowej, popychał młodzież o słabszych nerwach, bardziej wrażeniowo nastrojoną—drogą od opozycji przeciwko państwu rosyjskiemu do opozycji przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy wogóle.

Duchowe emocje, które kierując słabemi rękoma budowały ruch socjalistyczny na szeroką zakreśloną skalę, były główną siłą socjalizmu zarówno rosyjskiego jak polskiego. Podkładem tych emocji było zupełnie błędne uczuciowe założenie obrony uciśnionych.

Sądziliśmy i sądzimy, iż tego rodzaju szerzeniu się haseł socjalistycznych niepodległość państwa polskiego położy koniec. Niewola rosyjska była nocą, niepodległość jest dniem jasnym. Ćmy powinny przestać się rozmnażać.

Zamiast ciemnoty i wszystkich tych warunków, które sprawiały, iż młoda myśl polityczna potworniała, zamiast się rozwijać, — w niepodległem państwie polskiem powstały inne niekorzystne warunki. Oto młodzież w ramiona radykalnych partyj politycznych popycha łatwość zrobienia tam karjery. Siła i wartość intelektualna partyj poszczególnych stoi niestety w stosunku odwrotnym do ich znaczenia, wpływów i potęgi. Ale zato do radykalizmu wśród młodzieży głośno się przyznaje element najbardziej zimny, wyrachowany, ambitny,—natomiast to, co niegdyś stanowiło główną atrakcję socjalizmu, obecnie zwraca się przeciwko partjom radykalnym. Naszym ciemiężcą są dziś te same klasy fizycznie pracujące, nad których niedolą tyle łez ongiś się wypłakało.

Młodzież polska odsuwa się od radykalizmu, odsuwa bardzo wyraźnie, wpadając zresztą w przesadę w innych dziedzinach. Temu też przypisać należy starzenie się socjalizmu polskiego, P. P. S. dziś jest zwiędłą staruszką.

Do niedawna jeszcze, operująca ultra-nacjonalistycznemi hasłami, P. O. W. dostarczała tej staruszce młodego ciała, niby w fantazji Wellsa. Dziś to nawet się urwało. Polska Organizacja Wolności, sukcesorka tajnego i energicznego P.O.W., nie jest już tamtej organizacji synonimem. Po P. O. W. odziedziczyła po niej chyba inklinację do blagi, pozatem żadnej z jej zalet. Kto dziś bowiem reprezentuje socjalizm polski?

Diamand, Liebermann, Perl, wybitni i rutynowani parlamentarzyści, ludzie niewątpliwie poważni i zdolni, z powodu rasowego swego pochodzenia nie mogą być żywą odpowiedzią na pytanie, o ile w Polsce socjalizm jest żywotny. Na całym świecie głównym dostawcą przywódców socjalizmu jest naród żydowski.

Za wodza socjalizmu w Królestwie uważany jest Norbert Barlicki, którego nikt nigdy jeszcze nie słyszał mówiącego. Poseł Barlicki nigdy nie mówi, a zawsze krzyczy. Prawdziwem *testimonium paupertatis* jest obecność w sztabie socjalistycznym kilku pornograficzno-antyklerykalnych belletrystów. Wreszcie wyjątek, a zarazem chluba i nadzieja całej PPS., młody a wybitny polityk, publicysta, parlamentarzysta, poseł Mieczysław Niedziałkowski. Wyjątki jednak nie łamią reguły.

Wodzem socjalizmu polskiego po dziś dzień pozostaje Ignacy Daszyński. Każdy polityk europejski ma swój cień karykaturalny, kabaretowy, typ swojej karykatury, szablon karykaturalny, do użytku mistrzów i czeladników humoru. Otóż dzisiejszy Daszyński jak gdyby się pokrył ze swym cieniem. Melodyjny głos, wspaniała dykcja, wspaniałe pasaże od cichego głosu do demonicznych okrzyków zawsze były jego specjalnością. W przedwojennym Krakowie „mowa Daszyńskiego" była dla turystów z zaboru rosyjskie-

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY
AKREDYTYWY } do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

go taką samą atrakcją, jak Michalik lub Hawełka. Dzisiaj jeszcze można przewidzieć całą mowę posła Daszyńskiego, gdy się ma odpowiednie nuty jego mów z tamtego okresu. Głos jego jeszcze góruje z trybuny parlamentarnej, ale myśl już całkiem nie nadąża w stosunku do naszych zapotrzebowań. A jakże blade są przedwojenne kawałki retoryczne o nędzarzach, miłosierdziu, wyzyskiwaczach, wobec czerwoną łuną oświeconego obrazu bolszewickich możliwości. Stary lew socjalistyczny wyryczał się już, grzywa mu wyliniała. Uśmiechy dyskretne pojawiają się w Izbie, gdy straszy rewolucją społeczną.

Pozostaje jeszcze jedno nazwisko, które niegdyś reprezentowało socjalizm polski, o czem nie chcą zapomnieć przeciwnicy polityczni. Ale przecież pisał „Robotnik": „nie jest on socjalistą, nie jest nawet radykalnym demokratą". Czyż socjalizm może być reprezentowany przez tak wielkiego militarystę?

Przypływ nowych sił jest socjalizmowi polskiemu bezpowrotnie odcięty. Emocje uczuciowe, które niegdyś były podstawą operacyjną ruchu socjalistycznego, czysta ideowa służba młodzieży w jego szeregach zwraca się coraz wyraźniej przeciw socjalizmowi i socjalistom. Dzień rozproszył ćmy.

Cat.

Mapa pasa neutralnego otrzymana od własnego korespondenta „Słowa" z Ligi Narodów.

Z Pasa Neutralnego.

(Wywiad z posłem pasa neutralnego dr. Zajączkowskim).

Poseł pasa neutralnego dr. Zajączkowski udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej następującego wywiadu w sprawie przebiegu ostatnich wypadków, związanych z decyzją Rady Ligi Narodów o podziale pasa neutralnego.

Po przybyciu do Paryża, po krótkiem zorjentowaniu się w nastrojach panujących tam przed decyzją Rady Ligi Narodów w sprawie podziału pasa neutralnego, odniosłem osobiście wrażenie, że jestem rzecznikiem kwestji, w której decyzja została z góry już przesądzona. Nieszczęściem dla sprawy pasa neutralnego był fakt, iż nie mogła ona zainteresować sobą decydujących sfer w polityce międzynarodowej i stanowiła jedynie nieznaczny fragment w polityce europejskiej. Dalszym minusem sprawy był brak odpowiednich materjałów co do istotnych stosunków ekonomicznych terenu i jego potrzeb, w sprawie którego miała zapaść decyzja. W argumentowaniu praw do pasa neutralnego delegacje polska i litewska operowały różnemi danemi statystycznemi co do stosunków etnograficznych. Litwini powoływali się na statystyki rosyjskie z r. 1897, wykazując na podstawie ich, iż element polski na terytorjum spornem wynosi zaledwie 9,7 proc. Przemilczali oni skrzętnie dalsze dane, pochodzące z tychże statystyk, iż resztę (poza ludnością polską) stanowią białorusini wyznania rzymsko-katolickiego. Delegacja polska w swych wywodach powoływała się na dane statystyczne z r. 1919, opracowane przez Z. C. Z. W. i charakteryzowała istotny obraz stosunków etnograficznych. W dyskusji nad projektem Saury podziału pasa neutralnego wysuwała się pewna wyraźna nielogiczność. Projekt stwierdzał, iż część północna pasa neutralnego, jako zamieszkała w większości przez element litewski, winna przypadać Litwie. Dalej omawiając stosunki środkowej części pasa neutralnego (gm. Szyrwincka i Giedrojcka) podawał je jako zamieszkałe w większości przez ludność polską i obok tych twierdzeń projekt wysuwał konieczność przyznania tych gmin polskich Litwie. Ujemnie na załatwienie sprawy odbiło się też i to, że nie była ona porusz na wcale na łamach prasy zagranicznej, co uniemożliwiło danie wyrazu opinji zagranicznej. Gros wysiłków delegacji polskiej spocząć musiało na doprowadzeniu do załatwienia sprawy pasa neutralnego przez Radę Ligi Narodów. Litwini usilnie zabiegali około odroczenia jej oraz przekazania Radzie Ambasadorów, co w konsekwencji pociągnęłoby za sobą przedłużenie stanu dotychczasowego w pasie neutralnym oraz niewyjaśnienie granic polsko litewskich. Sama decyzja w sprawie podziału pasa neutralnego zapadła przy drzwiach zamkniętych. Przedstawiciele Polski i Litwy nie zostali dopuszczeni do obrad. Stwierdzić muszę przychylne stanowisko dla nas p. Hymansa tudzież sekretarza Rady Ligi Narodów, któremu śmiem przypuszczać, możemy zawdzięczać większość szczęśliwych ustępów w redakcji ostatecznej decyzji. Znajduje to potwierdzenie w incydencie, jaki miał miejsce przy końcu obrad, o którym dotychczas prasa nie wspominała. Mianowicie w odpowiedzi na przemówienie przedstawiciela Litwy p. Sidikaukasa, powołującego się na umowę suwalską Hymans referując ostatecznie sprawę podziału pasa neutralnego twierdził, iż wobec tego, iż rząd litewski w osobie p. Juninasa w swoim czasie zgodził się na ustalenie strefy neutralnej, nie mającej nic wspólnego z umową suwalską, traktuje sprawę jako zupełnie odrębną i uważa, iż w sprawie podziału pasa neutralnego może mieć do powiedzenia jedynie Liga Narodów.

Co do nastrojów panujących wśród ludności w pasie neutralnym po zapadnięciu decyzji o jego podziale, stwierdzic mogę, iż panuje nie dające się opisać rozgoryczenie. Ludność zarzuca rządowi polskiemu słabość, jako wyraz protestu przeciwko decyzji o podziale, ludność zarządziła samorzutnie mobilizację wszystkich mężczyzn do lat 35. Przerażeniem napełnia ludność myśl o prześladowaniach ze strony Litwinów, jakie ją oczekują za czynne zaangażowanie się w swych sympatjach dla Państwa Polskiego. Jedną z najbardziej palących w tej chwili spraw jest zapewnienie opieki mieszkańcom pasa neutralnego, którzy w obawie przed prześladowaniami litewskiemi zbiegną na terytorjum polskie. Opiekę nad nimi roztoczyć winien zarówno rząd jak społeczeństwo.

Co do wejścia mego w skład Sejmu Rzplitej oświadczyć muszę, iż w chwili zaprowadzenia normalnej administracji przyznanej Polsce części pasa neutralnego mam zamiar zrzec się mandatu wychodząc z założenia, iż liczba głosów, jaką zostałem wybrany, nie daje mi prawa do wejścia w skład Sejmu. Przed ustąpieniem noszę się z zamiarem zobowiązania posłów wileńskich do obrony interesów ludności, która mnie obdarzyła zaufaniem. (a. w.)

Odezwa Rady Głównej Pasa Neutralnego.

Rada Główna Pasa Neutralnego wydała do ludności reprezentowanego przez się terenu następującą odezwę:

Obywatele Polacy!

Uchwałą zapadłą w dniu 3 lutego r. b. Rada Ligi Narodów przeprowadziła podział pasa neutralnego tak, iż linja graniczna przydziela Polsce następujące miejscowości: (wyliczenie). Jak widać z tego podziału, cały szereg wsi i miasteczek z rdzennie polską ludnością odszedł do Litwy. Protesty przedstawicieli pasa na nic się nie przydały i rdzennie polska ziemia została poćwiartowana. Rozumiemy, że rząd polski stale dążąc do pokoju i nie chcąc przelewu krwi oddał ten spór do decyzji Ligi Narodów i z jej decyzją zgodzić się musiał. Ale my, Rada Główna Pasa Neutralnego, znając potrzeby i polskość jego mieszkańców i wiedząc jak silnie ludność jego dąży do Polski, rozumiejąc krzywdę jaką Liga Narodów nam wyrządziła, nie możemy pogodzić się z tą nową bolesną raną i, zakładając uroczysty protest przeciwko oddzieleniu rdzennej ludności polskiej od macierzy, wyrażamy głęboką wiarę, że wcześniej czy później z orężem w ręku, czy bez niego ziemie te muszą być przyłączone do Polski. Jednocześnie wyrażamy głębokie przekonanie, że rząd polski zapewni bezpieczeństwo tym, którzy zgodnie ze swoim sumieniem bronili swych praw i przynależności do Polski, a teraz odchodzą pod obce jarzmo. Chcemy wierzyć, że w tym wypadku rząd polski nas nie zawiedzie. Wobec przesądzenia losu pasa neutralnego niniejszem rozwiązuje się Radę Główną i Rady Okręgowe pasa neutralnego, a wszystkie sprawy przekazuje się odnośnym władzom. Bohaterskiej milicji, która w przeciągu długich miesięcy w okropnej walce stawiała czoło przeważającej sile nieprzyjaciół i dawała możność spokojnej pracy mieszkańcom, a własną krwią niejednokrotnie oblała tę ziemię, składamy cześć.

Za Główną Radę Pasa Neutralnego (—) *Zajączkowski, Prezes.*

(A. w.).

Koncentracja wojsk litewskich.

W ciągu dni ostatnich w gm. Olkienickiej zauważono gęste patrole litewskie w kierunku linji demarkacyjnej polskiej. Litwini w okolicach miejscowości Klepacze i Lejkuny dokonali zniszczenia szeregu mostów oraz zerwania toru kolejowego.

Na linji Koszedary—Jewje rozpoczęła się koncentracja znaczniejszych sił regularnych litewskich. (a. w.).

Francuzi w Niemczech.

„Czas" krakowski podaje ciekawy artykuł p. t. „Akcja francuska w Niemczech", który w całości podajemy.

Akcja francuska w obrębie wielkiego obszaru przemysłowego zachodnich Niemiec rozwija się konsekwentnie według planu niezawodnie z góry ułożonego. Władze francuskie przystąpiły obecnie do dalszego przeprowadzenia swego programu represji, przecinając linją celną związek ekonomiczny pomiędzy Nadrenją i Zagłębiem Ruhry a innemi częściami niemieckiej republiki. Oprócz tego wstrzymano wszelką wysyłkę węgla i koksu na Wschód po za obszar okupowany, odbierając w ten sposób niemieckiemu przemysłowi niezbędne paliwo. Wprawdzie prasa berlińska odgraża się, że przemysłowcy niemieccy zastąpią węgiel Ruhry—angielskim, — ale ta pogróżka jest niezbyt przekonywującą, jeżeli się zważy że tona Cardiffa kosztuje w Hamburgu 140 000, podczas gdy cena węgla z Ruhry nie dochodzi do 60 000! Różnica jest nadto wydatna, aby przemysł niemiecki, górujący dotychczas w Europie taniością, mógł ją płacić bez szwanku. Pomijając wzrost ceny, — wstrzymanie dowozu węgla krajowego wywołuje takie zamieszanie w życiu ekonomicznem Niemiec, że wątpić można, aby sprowadzanie węgla angielskiego uchroniło Niemcy przed nieuniknioną katastrofą.

Być jednak może, że rząd niemiecki pragnie właśnie taką katastrofę wywołać, aby *ad oculos* zademonstrować, że akcja francuska doprowadzi Niemcy do stanu anarchji, groźnego dla całej Europy. Byłaby to polityka dla samych Niemiec bardzo niebezpieczna, — ale nacjonaliści, którzy w rządzie obecnym mają przewagę, zdolni są, jak wiadomo, do wszelkich szaleństw.

Główną przecież bronią, zastosowaną przez Niemców przeciwko okupacji francuskiej, jest sabotaż i bierny opór, w którym uczestniczą przedewszystkiem koła urzędnicze,—usiłowanie wywołania ogólnego strajku robotniczego nie miało powodzenia, tak że kopalnie i fabryki pracują bez przerwy. Nastąpiło natomiast takie zatarasowanie głównych linji kolejowych, że komunikacja handlowa i osobowa obszarów zajętych odbywa się w rozmiarach bardzo uszczuplonych, a gdyby zapasy niewywiezionego węgla zwiększały się w dalszym ciągu, praca w kopalniach musiałaby niebawiem ustać.

Na te wszystkie sposoby, podyktowane zresztą przez rząd berliński, odpowiedziały władze francuskie bardzo energicznie, aresztując lub wywożąc naczelników władz, nakładając surowe kary na sprawców sabotażu i ściągając z Francji całe rzesze wykwalifikowanych robotników i fachowców, którzy mają zastąpić niemieckich funkcjonarjuszów. Dalszy rozwój wypadków zależy w znacznej części od wytrwałości i przedsiębiorczości francuskiego rządu, a po stronie przeciwnej od sił, jakiemi rozporządzają Niemcy.

Pod tym względem sytuacja nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. Rząd niemiecki liczył z początku na czynne wystąpienie Anglji i Stanów Zjednoczonych na rzecz Niemiec, a mając nadzieję, że Francja znajdzie się w swej akcji zupełnie odosobniona doznał wielkiego rozczarowania. W Berlinie oczekiwano, że w obszarze zajętym przez wojska angielskie (Kolonja z obwodem) powstanie

luka, która uniemożliwi Francuzom przeprowadzenie linji celnej i że tam znajdą schronienie i będą mogli dalej urzędować dygnitarze usunięci ze służby przez Francuzów. Okazało się jednak, że rząd angielski nie uczyni nic takiego, coby mogło pokrzyżować plany francuskie. Ameryka nie objawiła najmniejszej ochoty do interwencji, a Włochy nietylko zsolidaryzowały się z Francją, ale Mussolini wysłał nawet do Ruhry włoskich inżynierów i kolejarzy, aby władzom francuskim dopomódz do utrzymania ruchu kolejowego i pracy w kopalniach. Mimo to bierny opór przedstawiałby jeszcze wiele niebezpieczeństw dla francuskiej akcji, gdyby istniał jednolity zwarty front społeczeństwa niemieckiego. Tymczasem górnicy i robotnicy fabryczni już nie poszli za wezwaniem rządu,— a w kołach lewicowych Berlina coraz wyraźniej zarysowuje się niezadowolenie z nieprzejednanego stanowiska zajętego wobec Francji przez kanclerza i gabinet, a jednocześnie odzywają się coraz częściej w prasie głosy wzywające rząd do podjęcia dalszych prób porozumienia.

Czy ten kierunek zwycięży w bliskiej przyszłości — przewidzieć trudno — ale to jest pewne, że stronnictwa lewicowe, a zwłaszcza tak potężna partja socjalistyczna, nie mogą długo iść na pasku wojującego nacjonalizmu, bez wyparcia się swego podstawowego programu. Zresztą oceniając położenie przedmiotowo i logicznie, walka podjęta przez rząd niemiecki przynosi olbrzymie straty przedewszystkiem Niemcom, a oprócz tego zdradza Europie zawziętość i awanturniczość kół nacjonalistycznych, które najwidoczniej wywierają obecnie wpływ decydujący na politykę niemiecką. Można zatem z dużem prawdopodobieństwem przypuszczać, że postawa rządu niemieckiego ulegnie zmianie pod naciskiem wewnętrznych stosunków i że groźny konflikt skończy się kompromisem, którego zresztą obie strony potrzebują.

Polska zajmuje—wśród tych zajść, jedynie wskazane, wyczekujące stanowisko. Dodać trzeba, że nie jesteśmy wprawdzie bezpośrednio wciągnięci w akcję francuską,—ale okupacja Ruhry dotyka nas w kilku ważnych punktach. Więc najpierw Niemcy próbują zastąpić częściowo węgiel westfalski węglem pochodzącym z polskiego Górnego Śląska i podobno czynią w tym kierunku poważne wysiłki, poparte zrównaniem obu walut. Powtóre, sabotaż, praktykowany przez niemieckich kolejarzy, przeciął nagle nasze stosunki z Francją, zmuszając nas do korzystania z długiej, kosztownej komunikacji przez Wiedeń i Szwajcarję; zatrzymywanie polskich pociągów zdążających przez Kolonję do Paryża jest niezawodnie nadużyciem, przeciwko któremu musimy energicznie protestować w Berlinie.

Jest wreszcie jeszcze jedna, bardzo drażliwa sprawa, pozostająca w ścisłym związku z okupacją francuską; otóż w kopalniach i fabrykach westfalskich pracuje przeszło 60.000 polskich górników i robociarzy. Część ich przyjęła pod naciskiem ekonomicznych potrzeb niemieckie obywatelstwo, mamy jednak wielu takich, którzy optowali za Polską. Położenie ich stało się obecnie bardzo trudne, gdyż liczyć się muszą z pewnikiem, że okupacja jest czasowa i że władze niemieckie po ustąpieniu Francuzów zechcą niezawodnie mścić się na tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób okupantom pomagali. Podobno także władze francuskie chcą sprowadzić do miejscowości zajętych polskich kolejarzy i robotników, aby nimi wypełnić luki wytworzone przez dobrowolną i przymusową emigrację Niemców. Są to zagadnienia bardzo skomplikowane, które nasz urząd spraw zagranicznych musi dokładnie rozważyć i ewentualnie wydać pewne wskazówki i instrukcję tak, aby interes naszych aljantów pogodzić z interesami naszych rodaków na zajętym obszarze. Byłoby może wskazane wysłanie specjalnego delegata do Westfalji, któryby w porozumieniu z władzami okupacyjnemi zbadał na miejscu położenie polskich pracowników, otoczył ich opieką i zapewnił w danym razie potrzebne gwarancje.

Okoliczności tak się złożyły, że nie możemy zostać wyłącznie biernymi świadkami rozgrywającego się konfliktu...

Sejm i Rząd.

Sprostowanie.

WARSZAWA. (a. w.) „Gazeta Warszawska" zaprzecza wersji, że poseł Łuckiewicz z klubu ukraińskiego przeszedł do klubu komunistów.

Sprawa „Numerus Clausus".

WARSZAWA. (a. w.) Na wtorkowem posiedzeniu Komisji Oświatowej obradowano nad wnioskiem prawicy o numerus clausus w szkołach wyższych. Przyjęto wniosek PPS skierowania sprawy do Komisji Konstytucyjnej.

Zjazd.

WARSZAWA. (a. w.) We wtorek rozpoczął się dwudniowy zjazd Naczelników Wydziałów wojewódzkich pracy i opieki społecznej. Zjazd otworzył p. Darowski.

Mowa min. Makowskiego.

WARSZAWA. (a. w.) W poniedziałek podczas Zjazdu Prokuratorów przy Sądach Apelacyjnych z całej Polski minister Makowski wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział:

„Bez względu na taki lub inny charakter polityczny większości Sejmowej dobro Rzeczypospolitej wymaga, aby zachowane były pewne normy zasadnicze, na których opiera się ład w Państwie i które mogą ochronić się od wstrząśnień. Tutaj należy poszanowanie dla aktów władzy państwowej, bez którego nie można mówić o ładzie. Przeciwnie, życie społeczne musi uledz wówczas rozkładowemu wpływowi anarchji. Rzeczpospolita nie może trwać w ciągłym stanie wrzenia rewolucyjnego i musi się oprzeć na podstawowej idei współżycia państwowego, którą jest szacunek dla Państwa i jego organów. Prokuratorzy winni stać na straży tego szacunku".

Przyjęcie prowizorjum budżetowego.

WARSZAWA. 14. II. (A. W.) Komisja Skarbowa Senatu która w poniedziałek odrzuciła projekt ustawy o prowizorjum budżetowem, we wtorek w obecności dyrektora departamentu budżetowego p. Zaczka przyjęła ten projekt.

Uzdrawianie Skarbu.

Teoretyczny złoty Polski.

WARSZAWA. (A. w.). Dzienniki donoszą, że na onegdajszem posiedzeniu Min. Skarbu wyjaśniono, że najwłaściwszym sposobem określenia wartości teoretycznego złotego polskiego w markach polskich będzie średnica arytmetyczna między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego, oraz przeciętną ceną giełdową żyta.

Posiedzenie Senackiej Komisji Budżetowej.

WARSZAWA. (Pat.). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Senackiej Komisji Skarbowo-Budżetowej senator Buzek referował projekt traktujący o naprawie skarbu. Komisja przyjęła następujący wniosek: Komisja senacka skarbowo budżetowa stwierdza, że koniecznym warunkiem do naprawy skarbu jest uchwalenie ustawy budżetowej normującej sposób układania, uchwalania i wykonywania corocznego budżetu państwowego, oraz prawne znaczenie dorocznej ustawy skarbu. Wobec tego Senat wzywa rząd, aby przedstawił władzy ustawodawczej jaknajśpieszniej projekt takiej ustawy.

Wprowadzenie miernika złotego.

WARSZAWA (A. w.). Wprowadzenie miernika złotego w rządowej akcji kredytowej polega na tem, że P. K. K. P. udzielać będzie pożyczek na procent, otwierając kredyt w obrachunkowych złotych polskich, przeliczany przy wypłacie według kursu dziennego ustalonego przez Ministerstwo Skarbu. Kurs ten ustalany będzie prawdopodobnie dwa razy na miesiąc. Korzystający z kredytu P. K. K. P. będzie mógł czerpać przypadające mu sumy w kilku ratach. co uchroni go od straty na kursie. Wpłaty na procent od udzielanych pożyczek przyjmowane będą również w obrachunkowych złotych polskich według kursu obowiązującego i również dokonywane być mogą ratami. Skutkiem tego, dłużnik nie będzie przeciągał terminu i będzie sam starał się płacić zaciągnięte pożyczki jaknajszybciej. P. K. K. P. udzielać będzie pożyczki w otwartym kredycie na zabezpieczenie weksli. W dyskoncie na weksle płatne w ciągu sześciu tygodni. W ten sposób Ministerstwo Skarbu dąży do uregulowania sprawy miernika złotego polskiego, który później mógłby być zastosowany do wszelkiej tranzakcji finansowej w Państwie.

Wkłady oszczędnościowe.

WARSZAWA. (A w.). „Gazeta Poranna" zamieszcza wywiad z prezesem P. K. O. p. Linde w sprawie przyjmowania przez tę instytucję wkładów oszczędnościowych i wypłacania ich w walucie opartej o złoto.

Sprawa ta dawno była przedmiotem obrad w PKO., która rozumie dobrze, że ludzie składający swoje oszczędności do kasy otrzymują je mniej wartościowemi. Dopiero jednak min. Grabski zgodził się na urzeczywistnienie projektu PKO. Min. Skarbu co tydzień ustanawiać będzie relację złotego polskiego do marki, franka szwajcarskiego i bieżącej ceny żyta. Np. w bieżącym tygodniu 1 złoty równa się 6600 mk. pol. Jeżeli ktoś zechce złożyć swe oszczędności w PKO., za to 660000 mk. mógł złożyć 100 złotych, w chwili zaś odbioru otrzymałby tyle marek, ile w danym dniu płacono za złoty. A więc jeżeli w dniu tym kurs wynosił 9500 za 1 złotego, otrzymałby w dniu, odbioru za 100 złotych 950.000 mk. PKO nie ponosi przytem żadnego ryzyka, gdyż w dniu w którym wpłacono pewną ilość marek polskich na oszczędności złote, zakupi za odpowiednią sumę pożyczkę złotą, opartą o frank szwajcarski. Narazie przyjmowanie wpłat rozpocznie się w Warszawie, Poznaniu i Katowicach, w ciągu miesiąca we wszystkich powiatowych miastach, a po upływie dwuch miesięcy oszczędności przyjmowane będą przez wszystkie urzędy.

STUDJA
(scenka artystyczno literacka)
Mickiewicza 22 „Bristol".
Od soboty d. 17 lutego 1923 r.
Przedstawienie artystyczne
Szopka Akademicka
Początek o g. 7-ej i 9-ej wieczór.

Sprawozdanie ks. Janusza Radziwiłła.

GENEWA. (Pat.). Dzisiejsze ostatnie posiedzenie Tymczasowej Komisji Ligi Narodów dla spraw uzbrojeniowych było poświęcone prawie w całości sprawozdaniu ks. Janusza Radziwiłła o przebiegu moskiewskiej konferencji rozbrojeniowej. Referent polski, poruszając całość zagadnień na tle ogólnych stosunków polskich do państw Bałtyckich, sprawił duże wrażenie na obecnych. Ks. Radziwił udzielał następnie wyjaśnień na stawiane mu przez członków komisji, a w szczególności lorda Roberta Cecila pytania. Po skończonej dyskusji minister Szancer zamknął sesję Komisji.

Sprawa Kłajpedy.

Rokowania pomiędzy Paryżem a Kownem.

PARYZ. (a.w). Pomiędzy Paryżem a Kownem toczą się rokowania w sprawie Kłajpedy. W połowie bież. tygodnia można oczekiwać decyzji Rady Ambasadorów rozstrzygającej konflikt kłajpedzki.

Z angielskich źródeł.

LONDYN. (Pat). Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że obszar Kłajpedy miałby być przyznany Litwie pod warunkiem zapewnienia Polsce ułatwień, dotyczących tranzytów kolejami i drogami rzecznemi.

Conajmniej niepedagogicznie...

RYGA. (Pat). Przybył tu nowy poseł litewski, Jonas Aukształis, który w wywiadzie z przedstawicielem „Jaunakas Sinas" oświadczył co następuje: „Narazie terytorjum Kłajpedy będzie się znajdowało pod zarządem obranej przez ludność Taryby i Dyrektorjatu. Taryba będzie pełniła funkcje ustawodawcze. W skład jej wejdzie 5 Litwinów i 2 Niemców. Prezesem jej będzie Zaunius. Dyrektorjat będzie stanowił rząd właściwy z byłym posłem litewskim w Berlinie Galusem na czele. Dotychczasowy garnizon Kłajpedy oraz komisarz Petisne mają w dniach najbliższych opuścić Kłajpedę. Pierwszem zadaniem Taryby będzie opracowanie Konstytucji dla okręgu kłajpedzkiego, należy oczekiwać, że wkrótce potem nastąpi zupełne przyłączenie Kłajpedy do Litwy. W Kłajpedzie oczekują opublikowania decyzji Ententy o oddaniu Kłajpedy Litwie 16 lutego, w którym to dniu Litwa będzie obchodziła 5-tą rocznicę niepodległości.

Bez żadnych przeszkód!

LEAFIELD. (Pat). Z Paryża donoszą: na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ambasadorów poświęconem kwestji Kłajpedy skonstatowano, że Litwa zastosowała się do wszystkich żądań sojuszników odnośnie Kłajpedy. Litwini usunęli uzbrojone bandy z terytorjum wolnego miasta, jednocześnie został utworzony w Kłajpedzie rząd tymczasowy. Należy się spodziewać, że ostateczna decyzja w sprawie Kłajpedy podana będzie w czwartek. Przewidują, że podstawą tej decyzji będzie uznanie suwerenności Litwy nad Kłajpedą, uwarunkowanej jednak pewnymi zastrzeżeniami. Rząd litewski będzie zaproszony na narady w celu ustalenia szczegółów zawarcia formalnej konwencji.

Sprawa Zagłębia Ruhry.

Odwołanie wojsk angielskich.

BERLIN. 14 II. (a. w.). Prasa niemiecka na podstawie wiadomości z berlińskich kół rządowych informuje, że w najbliższym czasie ma być wydany rozkaz odwołania wojsk angielskich z Nadrenji.

Zaprzeczenie.

WIEDEN (Pat.). „Neue freie Presse" donosi z Londynu: Biuro Reutera zaprzecza wszelkim pogłoskom o rzekomym zamiarze Anglji pośredniczenia między Francją a Niemcami.

Uchwały robotników.

DUSSELDORF. (Pat.). W Zagłębiu Ruhry odbywają się zgromadzenia robotnicze, na których składane są wnioski zalecające porozumienie się z władzami okupacyjnemi.

Interwencja Anglji.

BERLIN. (Pat.). Donoszą z Londynu: od kilku dni rozpowszechniają tu wiadomość, że interwencja Anglji w sprawie Zagłębia Ruhry jest w toku. Wiadomość tę łączą z faktem obecności w Londynie niemieckiego socjalistycznego posła do Parlamentu dr. Breitscheida. Dr. Breitscheid miał podobno odwiedzić Bonar Lawa. Jak słychać Bonar Law oświadczył mu, że Anglja nie może pośredniczyć dotąd, dopóki Niemcy nie zawiadomią Anglję na jakiej drodze zamierzają wykonać swoje zobowiązania reparacyjne i jakie zamierzają dać gwarancje.

Zaniepokojenie wśród Niemców.

BERLIN. (Pat.). Prasa donosi, że zakaz eksportu z Zagłębia Ruhry wywołał zaniepokojenie w kołach przemysłowców niemieckich. Urzędnicy niemieccy na terytorjum okupowanym w dalszym ciągu zachowują stanowisko oporne wobec władz okupacyjnych.

Szczyt obłudy.

LONDYN. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin poseł Samuel Robert oświadczył przy omawianiu sprawy odszkodowań: Mogę z całem przekonaniem oświadczyć, że znaczna większość narodu angielskiego z całego serca stoi po stronie naszych sojuszników francuskich. Poseł Hughes oświadczył między innemi: Wobec tego, że trudności, w obliczu których znajduje się Europa, mogą być usunięte jedynie przez ścisły związek Francji i Anglji, należy zacieśnić przyjazne stosunki tych dwuch krajów i nadać im trwalszy charakter. Zastanawiając się nad obecną polityką Francji—ciągnął mówca—należy mieć zawsze na względzie różnice istniejące między obydwoma krajami zarówno pod względem położenia geograficznego, jak i temperamentów narodowych.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występ Karola Adwentowicza
Dziś premjera
Kolega Crampton
komedja w 5 aktach G. Hauptmana.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (Pohulanka)
Czwartek „Róża Stambułu" operetka
Piątek premjera „Trubadur" opera.

TEATR im. Syrokomli (gm. parafialnej)
Czwartek premjera „Intryga i Miłość" tragedja.
Piątek „Intryga i miłość" tragedja.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Szkoła nowoczesnych tańców
M. Frost,
ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Faustyna i Jowity M. M.
Jutro: Juljanny P. M. Juljana M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 26
Zachód „ o godz. 4 m. 59.

WILEŃSKA.

— **Odezwa do Duchowieństwa Polskiego.** Przewodniczący Komitetu Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego Rektor p. Jacek Woroniecki zwraca się za pośrednictwem Wileńskiej Kurji Biskupiej do duchowieństwa i kapłanów, aby zapisywali się na członków Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego i aby w myśl statutu Towarzystwa wiązali się w koła tak, aby przynajmniej przez swych delegatów mogli brać czynny udział w działalności Towarzystwa, aby w sferach swych wpływów szerzyli zainteresowanie do spraw Uniwersytetu Katolickiego w Polsce i aby regularnie przysyłali do Sekretarjatu nazwiska i adresy tych osób, do których należałoby się zwrócić z prośbą o zapisanie się na członków towarzystwa. Sprawę Uniwersytetu Lubelskiego poleca również gorąco duchowieństwu Biskup Wileński J. Matulewicz. (w. a. p.)

— **Koło Pracy Młodych Ziemian.** Z inicjatywy Zarządu „Kół Pracy Młodych Ziemian" w Warszawie i p. Jana hr. Tyszkiewicza, zawiązane zostało w Wilnie. „Koło Pracy Młodych Ziemian Ziemi Wileńskiej", na wzór istniejących w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. Na prezesa obrano p. Jana hr. Tyszkiewicza i na członków zarządu p. p. Piotra Kownackiego, Jerzego Houwalta i Wojciecha Umiastowskiego.

Zgodnie ze statutem „Koło" ma na celu pracę samokształceniową i obowiązkowy czynny udział swych członków w instytucjach kulturalno - społecznych, oświatowych, zawodowych i samorządowych.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dnia 15 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Referat w sprawie zwiększenia opłat za dyżury strażackie w teatrach, kinematografach i na tym podobnych widowiskach oraz przeznaczenie zebranych sum. 2) Referat w sprawie przyznania P. A. K. P. D. zapomogi od miasta na akcję dokarmiania dzieci. 3) Referat w sprawie ustalenia tenuty dzierżawnej za działki ziemi miejskiej za r. 1923—24. 4) Referat w sprawie ustalenia na r. 1923 stawek podatków od samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli i rowerów. 5) Referat w przedmiocie zwiększenia miejskiego podatku aljenacyjnego. 6) Referat w sprawie podatków egzekucyjnych. 7) Wniosek uzupełnienia składu Komisji Redukcyjnej. 8) Wniosek uzupełnienia składu Komisji Finansowej. 9) Podanie związku rzemieślników izraelitów w sprawie podatku od szyldów. (a. w.).

— **Termin ćwiczeń wojskowych rezerwistów nie ustalony.** Wobec fałszywych rozsiewanych pogłosek o mających się odbyć w ciągu najbliższych tygodni ćwiczeniach wojskowych rezerwistów, Urząd Komisarza Rządu wyjaśnia, że termin ćwiczeń nie jest jeszcze ustalony i że zarządzenie o ćwiczeniach rezerwistów niektórych tylko roczników wydane zostanie dopiero po ukończeniu całkowitej rejestracji tak w Wilnie, jak i na powiatach i po dokonaniu przeglądu lekarskiego, który dokonywany będzie nie prędzej jak za dwa — trzy miesiące. (w. a. p).

— **U Techników.** Polskie Stowarzyszenie Techników wznowiło, przez powołaną Komisję odczytową, stałe odczyty i pogadanki, które odbywać się będą co piątek.

Odczyty te mają na celu wyjaśnienie zagadnień przemysłowo gospodarczych i związanych z niemi dziedzin, dotyczących Kresów.

Pierwszy odczyt wygłosił dn. 9 b. m. inż. Jeremi Łukaszewicz na temat — „Szkolnictwo Zawodowe na Kresach".— Prelegent zaznajomił słuchaczy z organizacją i stanem szkolnictwa zawodowego na północnych kresach oraz trudnościami, z któremi rząd i społeczeństwo musi walczyć, chcąc zapewnić krajowi odpowiednio wykwalifikowanych pracowników.

W czasie dyskusji była szeroko omawiana sprawa szkolnictwa zawodowego i tych gałęzi jego, które w szczególności zasługują na poparcie i rozwinięcie ich w kraju, przyczem ożywioną dyskusję wywołała kwestja, czy pracownie i warsztaty szkół winny mieć charakter szkoły czy fabryki.

Ze względu na zadania szkolnictwa zawodowego, uczestnicy postanowili poświęcić tej sprawie parę zebrań.

W dalszym ciągu w najbliższy piątek odbędzie się odczyt inż. J. Kiewlicza na temat „Przemysł Chemiczny Wileńszczyzny", a w następne 2 wieczory piątkowe inż S. Kader wygłosi odczyt pod tytułem „Hypnoza Kremlu".

— W piątek d 16 b. m o godz. 7 w. w lokalu Pol. Stow. Techników (Wileńska 33) odbędzie się odczyt inż. Jana Kiewlicza pod tytułem „Przemysł Chemiczny Wileńszczyzny." Wejście dla członków bezpłatne. Goście są mile widziani.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Afisz Teatru Polskiego zapowiada świetną komedję Hauptmana „Kolega Crampton", która ujrzy światło kinkietów dzisiaj po raz pierwszy.

Dowcipna a przytem nie pozbawiona lekkiego sentymentu komedja Hauptmana zdobędzie sobie jak wszędzie rekordowe powodzenie dzięki głośnej kreacji p. K. Adwentowicza. Sztuką tą wielki gość nasz pożegna Wilno.

— **Teatr Wielki.** Dziś (czwartek) po dłuższej przerwie „Róża Stambułu" Falla z Rogińską i Marjańskim w rolach głównych. W piątek premjera wspaniałej opery Verdiego „Trubadur", którą z wielką starannością przygotował na scenę p. Ludwig, wyreżyserowawszy ją w zupełnie samodzielnej i oryginalnej koncepcji. Opera, licząca 8 odsłon, wystawiona będzie bez przerw między 1 i 2, oraz 6, 7 i 8 obrazem. W wykonaniu „Trubadura" biorą udział: Hendrichówna, Olecka i Pastówna, oraz Ludwig, Folański i Wawrzkowicz w głównych partjach. Operę przygotował muzycznie p. Leszczczyński.

— **Teatr im Syrokomli.** We czwartek premjera znakomitej tragedji Szyllera „Intryga i miłość", która ukaże się w opracowaniu reżyserskim p. Skalskiego. „Intryga i miłość" grana będzie codziennie.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Bal tradycyjny studentów — żydów.** W piątek dn. 16. II. odbędzie się w Sali Klubu Przemysłowo-Handlowego (ul, Mickiewicza 33 a) trzeci doroczny bal tradycyjny T wa Wzajemnej Pomocy stud. żydów U. S. B. z bardzo urozmaiconym programem.

Ostatni bal tradycyjny tego towarzystwa odbył się przed dwoma laty.

— **Podwieczorek - bal na cele Kulturalno-oświatowe żołnierza polskiego,** zorganizowany przez panie Janinę z Falewiczów Niewodniczańską i Jadwigę hrabinę Wielhorską, zgromadził w gościnnych salonach Kasyna Oficerskiego liczną, doborową publiczność i udał się pod każdym względem doskonale.

Tańce, rozpoczęte walcem o godz. w pół do siódmej przez p. porucznika Wacława Kosińskiego z panną Marją Jałowiecką i przezeń oraz przez p. porucznika Stanisława Romera znakomicie prowadzone. nader były ożywione (do Kontredansa stanęło około stu par) Wśród obecnych pań, rzadziej widywanych na zabawach w ubiegłym karnawale, zauważyliśmy dyrektorową Adamową Epsteinową, Gustawową baronową Hartingh, Wacławową Jałowiecką i z Pawlikowskich Korkozowiczową.

Niemałem powodzeniem cieszyły się też czarna kawa, słodycze, kruszon i likiery, przy których honory domu czyniły panie: Feliksowa hrabina Broël-Platerowa, Stanisławowa Bochwicowa, Aleksandrowa Burhardtowa, kuratorowa Zygmuntowa Gąsiorowska, prezesowa Emilowa Landsbergowa, Zofja Łopacińska, Janowa Kotwiczowa, Wacławowa Mackiewiczowa, dyrektorowa Janowa Malecka, Adrjanowa Mazarakowa, Oskarowa Meysztowiczowa, Szymonowa Meysztowiczowa, Michalina Obiezierska, Andrzejowa Tupalska i inne.

Przy sprzedaży kart wstępu były czynne, z panną Beatą Kobecką na czele, panie Aleksandrowa Burhardtowa, Emilja z Gnatowskich Wierowkinowa i panna Maja Niewodniczańska.

Onegdajszy podwieczorek-bal należał do najbardziej udatnych zabaw tegorocznego karnawału.

Orla.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napad. D. 2 b. m. w odległości 4-ch kilometrów od m. Porudomina 2 bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu na Stanisława Romanowskiego, (wieś Podsolce, gm. Solecznickiej). Po zrabowaniu 2 mil. mk. bandyci zbiegli.

— **Pożar.** D. 13 b. m. wybuchł pożar w tartaku B. Sałuniskiego (Antokol 114). Przybyła natychmiast straż ogniowa pożar stłumiła.

— **Podrzutki.** Dn. 13 b. m. w dziedzińcu domu № 4, przy ul. Śniegowej, znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 3 tygodni.

Dn. 14 b. m. na klatce schodowej domu № 1 przy ul. Św.-Michalskiej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku koło 2 tygodni. Podrzutków odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Omdlenie.** D. 14 b. m. zemdlała 30-letnia Eugenja Chomiakowa (Chlebny zauł. 8). Lekarz pogotowia odwiózł chorą do szpitala św. Jakóba.

— **Łapczywość.** Dn 13 b. m. udławiła się mięsem stróżowa domu № 18, przy ul. Piłsudskiego, Elżbieta Czerniawska. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Kradzieże.** Ch. Alperowiczowi (Jatkowa 13—3) ze sklepu skradziono ubrania na sumę 15 mil. mk.

— Władysł. Matulewiczowi (Portowa 20) na ul. Wileńskiej skradziono konia z sankami wartości 4 mil. mk.

— Józefie Ujberalowej (Zarzecze 8), skradziono ubrania na sumę 3 mil. mk.

— Ignacemu Kowalowi (Hetmańska 3—9) skradziono ze sklepu bielizny wartości 2 mil. mk.

— Helenie Sławińskiej (Mickiewicza 42) skradziono 14 kur i 1 indyka wartości 300 tys. m.

— I. Hołdynkowi (Ponarska 35) skradziono bieliźny wartości 700 t. m.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.

13 lutego 1923 r.

Ziemiopłody: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 19000 — 20000, jęczmień 14000—14500., owies 15500—16000, groch polny 13 tys.—14 tys., biały 20000—21000, fasola 20000—21000, gryka 14000 — 15000, otręby 12000—12500, mąka pytlowa 35000 — 35500, 60 proc. 33000—33500. 70 proc. 32000—32500, Nr 4 19000 — 19500, razowa 21000 — 21500, pszenna 000 44 tys.—45000., 000 38 tys. —40 tys., 00 35 tys.—36 tys., kasza perłowa 25000—26 tys., jęczmienna 23 tys.—24000, gryczana cała 22 tys.—23 tys., łamana 19 tys.—20000, jaglanej brak. Dowóz mały, tendencja zwyżkowa.

Ceny na targu: Siano 5000—5500 mk. za pud, koniczyna 6000 — 6500, słoma 3000 — 3500, ziemniaków brak. Dowóz mały, tendencja mocna.

Cukier: Kryształ w K. O. K. 1200 mk. za funt, w innych sklepach 1300 — 1400, w kostkach 1500—1600.

Tłuszcze: (Ceny na targu): Masło 6500 — 6800 mk. za funt, śmietankowe 7000—7500, słonina krajowa 4800—5000, amerykańska 4500—4800, sadło wewnętrz. 4800 — 5000, smalec amerykański 4500—5000, wieprzowy 5000—5500, tłuszcz roślinny 3500—3800, dowóz średni, tendencja zwyżkowa.

Nabiał: (Ceny na targu): Mleko 1500—1800 mk. za litr, śmietanka 7000—7200, śmietana kwaśna 6500—6800, twaróg 1800—2000 mk. za funt, ser 3000—3500. Dowóz średni, tendencja mocna.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 90000—97000 mk. za pud, cielęce 60000—70000, baranie 80000—85000, wieprzowe 110000—140000. Dowóz mały, tendencja mocna.

Drób: (Ceny na targu): Gęsi bite 35000—45000 mk. za sztukę kury 15000—20000. Dowóz mały, tendencja zwyżkowa.

Oleje: Olej lniany 8000—9500 mk. za kilo, rzepakowego brak.

Len: surowiec I gatunku 39—40 t. m. za pud., II gatunku 33—34 t. m., III 30—31 t. m., trzepany 72 — 75 t. m., półtrzepanego i kądzieli brak, siemię lniane 38000 — 40000 za pud, makuchy lniane 88 tys.—90 tys. za 100 kilo, konopi brak. Dowóz na targi w Głębokiem i Dukształach średni, w Dołhinowie, Postawach, Wołożynie, Widzach, Hoduciszkach i Wiszniewie słaby. Tendencja mocna.

Drzewo: (loco wagon stacja załadowania): Budulec cienki i gruby bez zmiany, kloce sosnowe grubości 20 — 25 cm. 180 tys.—185 tys. mk. (1 f. ster.) za festmetr, 25—30 cm. 270 tys.—280 tys. (1 f. ster. i 5 szyl.), jodłowe o 10 proc. taniej, dębowych i fornierowych brak, deski eksportowe od 6-8 cali szerokości 175 t. —185 tys. (9 — 10 szyl.), grubości 9—11 cali 180 tys.—190 tys. (11—12 szyl.), deski zwyczajne czysto obrzynane 27000—28000, heblowane 29000—30000, brzozowe 38000—40000, olchowe 38000—40000, klonowe 43000—45000, dębowe 43 00—45000, półczyste I gat. 17000 — 18000, II gat. 15000—16000, kantówka tarta 18000. —190000, słupy telegraficzne 16-20 cm 270000—28000 , (1 f. ster. 5 szyl.), stemple (kopalniaki) 550000—600000, (3 f. ster.) za sążeń sześć., papierówka 700000 — 750000, (22 dolary), podkłady typu niemieckiego (szwele) 70 tys.—80 tys. (3½ szyl.) za sztukę, angielskiego (sleepery) 130 tys.—140 tys. (6 szyl.) dąb od 30 cm. 430 tys.—450 tys. (25 szyl.), olcha 410000 —420000 (23 szyl.) za festmetr. Drzewo opałowe sosnowe 340000—350000 za sążeń sześć., brzozowe 380000 — 400000, mięszane 350 tys. - 380 tys. popyt średni, na osikę, zapałkową słaby, tendencja mocna.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 45000—48000 mk. za pud, żółta 33000—34000, czerwona 29000 — 30000, dziegieć czarny 10000—10500, żółty 13000—14000, smoła zwyczajna 10000—11000, suchej brak, smar kołowy 9000—10000, olej maszynowy 38—40 t. Tendencja mocna.

Skóry: Cholewy płatowe para 23—24 tys., szagrynowe 13000—14500, szpigiel wałkowy 11000 — 12000, podklejki całe 11000—14000, połowa 6000—7000, przody płatowe 12000—13000, łaty płatowe 10000—11000, jucht wyrobiony 13000—14000, zwyczajny 8000 — 9000 szagryn glansowany 10000—11000, matowy 9000—10000, podeszwy 750 —7800, podeszwica 7300 — 7500, chrom 7200—7500 za stopę kwadr., skóra surowa wołowa 90 tys.—100 tys. za pud., cielęca 28 tys.—30 tys., końskiej brak. Tendencja mocna. (A. W.).

Giełda.

Wilno, dnia 14 lutego.

	Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z.	43800	43400	43700
Czeki i wpłaty:			
Londyn	207000	205200	206000
Złoto:			
Ruble	2630000	2450000	2625000
Listy zast.			
W. B. Z.			60000-61000
Akcje			
W. B. Z.	24000	20000	

ZURYCH. (Pat.) Na Warszawę notowano 0.0135.

GDAŃSK. (Pat.) Marka pol. 71.32—71.68, przekazy na Warszawę 65.83—66.17.

WARSZAWA. (Pat.) Giełda. Dolary 45750 — 45500, kupno 45825, sprzedaż 45275, franki fr. 2780, Berlin 1.75—2.00—1.95, kupno 1.97, sprzedarż 1.93, Belgja 2785—2525—2500, kupno 2512; sprzedaż 2500, Londyn 219000 — 21000 — 212500, sprzedaż 2135000, kupno 211500.

BERLIN. 14—2. (A. w.). Urzędowa giełda berlińska: Przekazy na New-York 23441 — 23568, Londyn 109225—110776, Holandja 9226—10073.

GDAŃSK. 14—2. (A.w.), Giełda urzędowa gdańska: Warszawa 49,84—50,13, marka polska 55,86—55,14, New-York 22443,75—22653,70.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

WIOSENNY JARMARK
w WROCŁAWIU (BRESLAU)
11—14 marca 1923
Wszelkich informacji w kwestji wystawianych towarów, paszportowej, przyjazdu, zamieszkania i t.p.
udziela
Tow. Żeglugi „Baltischer Lloyd" wydz. podróży,
Kowno, Laisvės Allee 24 jak również Breslauer-Amt.

SIWE WŁOSY
zdradzają zbliżającą się starość łatwo uniknąć, używając farbę do włosów
„JUVENOL"
która będąc zupełnie nieszkodliwą, barwi natychmiast po użyciu siwe włosy na każdy pożądany naturalny kolor, jest zupełnie nieszkodliwa i łatwa w użyciu.
Do nabycia wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

Tow. Przem.-Handlowe „Spójnia" Zawalna 7
Poleca: hurtownie i detalicznie wszelkie artykuły budowlane, okucia okienne i drzwiowe, odlewy piecowe, cegłę zwykłą i ogniotrwałą, gipsy.
Przedstawicielstwa na Wileńszczyznę wapienników „Biel" w Opocznie. 3—1

Dyrekcja Teatru Wielkiego
poszukuje dla opery i operetki panów i pań do chóru. Zgłoszenia w dyrekcji między 12 a 2 i 6 a 8 wieczór.

D-r Med.
Kazimierz Łukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8—9i od 3—6 popoł ul. Śniadeckich 1.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5—7.

Akuszerka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.
UDZIELA PORAD.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeryjne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

DOKTOR
E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kapłan
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

D-r med. D. Zeldowicz
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8, Mickiewicza 24.

Technik-mechanik
z długoletnią praktyką, znający budowę, fabryczne i gorzelnicze instalacje, poszukuje posady. Zgodzi się na wyjazd: Oferty w biurze ogłosz. S. Jutana, Niemiecka 4, dla technika. 2—1

BIURO NAUCZYCIELSKIE
M. Bagińskiej, Wilno, Jagiellońska 7—8. Od godz. 12—2 poleca nauczycielki, nauczycieli. bony i wychowawczynie. Tamże od godz. 6—7 wiecz. otwarty dział rekomendacyjny dla posiadających dobre świadectwa: kucharek, pokojówek, gospodyń, ochmistrzyń, rządców i t. p.

Nasiona świeże prawdziwe francuskie
„Lewkonja Nicejska"
„Goździki Chabaud"
nadeszły u W. Welera ul. Sadowa 8.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

Ekonoma do folw. przymiejsk. kawalera średn. lat poszukuję. Pierwszeństwo dla tych, którzy w Poznańskiem pracowali. Zgłasz. 8—10 rano Mickiewicza 7—5.

Zgub. tymcz. zaśw. demob. wyd. przez Wil. p. Strz. (obecnie 85) za Nr 1252/ew. 20 r. na imię Hryhorowicza Ludwika.

DRUKARNIA „MOTUS"
WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia „Motus" ul. Wielka 42